

94. 1621

POBUDKI

DO CNOT RYCERSKICH.

Lepiej nam jest w bitwie umrzeć, niżeli patrzeć na nędzę Narodu naszego, y na zburzenie Praw. *Mach: 1. 3.*

TRZYSTA LAKONOW

Posłani przeciwko

XERXESOWI.

*Gdy Trésenowie z inszemi Grekami ustra-
szeni wielkością Woyska następującego u-
ciekli, rozmyślają przy cieśninie między
górami stojąc, mająli y oni uciekać?*

Jeden z nich rzekł:

Wybraniśmy od wszystkiey Grecyi,
strach y niebezpieczeństwa u nas nie nowina;
czy na siłach, czy na umyśle nam schodzi,
wspomniawszy tyle zwycięstw zacnych Przo-
dków? tak wiele męstwem ich zburzonych,
y wywroconych Miał, tyle łupów z wielu
zwycięzonych Narodów! wtydzmy się choć
nieucieczem, że to przecie w rozmyślaniu

A



miedzy nami bylo. Ale z tak wiela tyficy Xerxes idzie? O Lakonowie! przeciwko Azyatyckim Narodom, nie wftyd was zanych dzieł Dziadow, Pradziadow waszych! przynajmniej przyklady ich niechay was rusza. Z dzieciństwa do tegośmy się ćwiczyli, wftyd mię o to napominać Lakony. Niech choć wszystkiek słońca wschod ciągnie na upadek nasz; trzymając w ręku broń bezpieczniśmy są; Sromota Lakonom, ile zbroynym, pytać się, iako mają bezpieczni być. A nie odniosę Perskich łupow, ale na łupach upadną: ten umysł przedsięweźcie Bracia moi. Niewiem, iesli zwyciężyć możemy: wiem, że zwyciężeni być niemożem. To jednak mówi się nie iako tym, ktorzybyście mieli zginąć. Lecz iesli czas przyszedł śmierci naszej, oszukiwa kto się tej boi. Głupia jest rzecz bać się tego, czego się uchronić niemożesz. Nikomu Bog y natura na wieki życia nie pozwoliła, rodzącym się zaraz naznaczona godzina śmierci. Nie opowiednie młodzi, średniego wieku, y starzy schodzim: częstokroć wiele ich życzą sobie śmierci, tak przez nie jest do bezpiecznego pokoiu ucieczka. Ale uczciwa sława końca nie ma, bliżsi Boga, ktorzy tak schodzą. To czynmy. Y bielych głow sła się naydowało, ktorym dla uczciwey sławy, mło było żywot położyć.

Drugi rzekl:

Czy nie wftyd Lakonow, nie bitwą, ale baykami o wielkości nieprzyjacielskich woysk być zwyciężonym? Do cnoty, do męstwa porodziły y ćwiczyły nas Matki nasze. Na pewne zwycięstwo zostaliby wszyscy Grekowie: na pewną śmierć sami Lakonowie! Sparata Oyczyzna nasza, nie obwiedziona jest mury: tam mury ma, gdzie ich nie ma. Lepiej

wro-

wrócić nazad Trefeny, niż nam za niemi iść. Ale Xerxes przebił gory, rzeki wyfuzfa, morze nawami okrył. Nigdy na pewnym gruncie nie stała nadeta szczęśliwość. Wielkich Czarstw wyniosła wyfokość: zapamiętaniem ludzkiej ufomności zwykła upadać. Trzysta nas pomrzemy dla Oyczyzny. Tu naypierwey Potentat, co gory wywraca, narafta czego wywrócić nie może: cnoty naszej. Więc iesli była dobra rada uciekać, czemuśmy nie raczey w kupie uciekali?

Trzeci rzekl:

Tośmy się na to zabawili, abyśmy wzad uciekających zawarli? Chcemy przynajmniej wiedzieć przed kim uciekamy? Czy już zwyciężył nas nieprzyjaciel? Niech wszystko od nas meż nie się dzieje, y szczęśliwie się nam wiedzie. Jednak wielka już stała się uyma imieniowi y sławie naszej, o Lakonowie! żeśmy o tym rozmyślali, iesli uciekać. Bayki nam z rąk wytrąca broń y czynmy iako się godzi przeciw nieprzyjacielowi: Gdyby byli Trefenowie z nami zostali, zakrytaby była cnota nasza, bo między dwiema Narody, niewiedzianoby, który lepszy: Teraz, iż sami stanęliśmy na tym placu; przy nas, przy Narodzie naszym, zostaje wszystka sława: Jesli mię tedy pytaacie, co rozumiem ku dobremu wżyskkiey Grecyi y naszemu? rzekę: Przebraniśmy, nie odbieżemy:

Czwarty rzekl:

Wszelkiemu Męszczyźnie sromotna rzecz uciekać: Lakonowi o tym y rozmyślać.

Piąty rzekl:

Nieprzyftoyna y nieuczciwa rzecz uciekać, choćby była bezpieczna.

A2

Szosty rzekł:

Tośmy na to tylko zostali, żebyśmy się w kupie uciekających nie ukryli? Nie mam za złe Tresenom, że uciekli, mają się czym przed wszystką Grecyą wymówić: dość dobrze opatrzone rozumieliśmy być cieśniny, gdyśmy tam Lakonów odeszli.

Siodmy rzekł:

Kiedyśmy w kupie z inszemi nie uciekli, niewiem, czem się teraz mówi: Narody Greckie, różne mają ozdoby: Ateny sławną naukami, wymową: Tebani Nabożeństwem: Lakonowie Rycerskim rzeźniostem. Stąd to jest, że nas Eurotas rzeka oblewa, y z dzieciństwa umacnia do ponoszenia śladniejszego wojennych prac. Weyście na przykre skały, za zwyczajem śladnie nam przychodzi. Ztąd Herkules ma pochwałę, że przez mężne czyny do Nieba się dostał. Mury nasze, że broną naszą. O wielką zmasa Przodków naszych Lakonowie! liczą się, nie poważają. Chcemy wždy wiedzieć, iaka to nieprzyjacielka tłuszcza, żeby Sparta miała z nas, jeśli nie Rycerze mężne, przynajmiej prawdziwe. Y wiadacze o niebezpieczeństwie prawdziwe. Y tak to już nie Woyną, ale hukiem sławnym będziem zwyciężeni? Słusznie Herkules nie ważył sobie niebezpieczeństwa: My potomkowie odrodkami niechcemy się światu ukazać. Nemogę Xerksa, zwyciężyć: wolno wždy niech będzie widzieć; niech wiem, przed kim uciekam.

Osmi rzekł:

Jeszcze z żadney miary Atencykom podobny być niechcę: ani ich mury, ani wychowanie pieśczone; a nic mniey nie podobam się w obyczaiach, iako uciekać.

Dzie-

Dziewiąty rzekł:

Xerxes wielkie Woyska z sobą wiedzie: cieśniny, przy których stojem, nie wiele ich przyciąć mogą. Nie na tym iako wiele ludzi wschodnie Kraie do naszej ziemie wysłały, iako wiele Narodów Xerxes z sobą zaciągnął: tyle ich, z nami przyjdzie do czynienia, ile miejsce pozwoli.

Dziesiąty rzekł:

Przyszlśmy tu dla służby Oyczyzny swej, stanęliśmy dla wszytkiej Grecyi, kuśmy się nieprzyjaciela zwyciężyć, swych już zwyciężyli. Niechay wie ten okrutny nieprzyjaciel, że nie niemafz trudniejszego, iako zbroynego Lakona boku dobywać. Ja zaś, że Tresenowie uciekli, cieśnę się z tego: wolne nam zostawili cieśniny. Nikt nie będzie, coby się miał wpierać w dzieło meństwa naszego. Nieprzyjaciel sam będzie świadkiem cnoty naszej. Gdziekolwiek Xerxes, oczyma obroci, Lakona uyrzy.

Jedenasty rzekł:

Wspomnę piosnki matek naszych, gdy nas w powiciu kołysały, z dzieciństwa do cnoty pobudkę nam dając, iakie upominania na Woynę wychodzącym: z tym, abo na tym, Wźdyć mniejsza fromota z Woyny bez broń, bez Puklerza się wrocić, niż zbroynemu uciekać. Poimany Lakończyk, zabił, mowi, nie będąc niewolnikiem. Niepoimalbyś mię, bym był chciał uciekać. Niech kto iako chce fraehy Perfskie udaie, iefzcze gdy nas na Woynę wysyłano, slyszeliśmy o tym. Niech Xerxes uyrzy nas te trzyta, stąd niechay w rozum bierze o woynie, którą z Narodem naszym rozpoczął. Nie pytam się kto uciekł, wam mnie Oyczyzna nasza za Towarzyszą dała.

Dwonaśty rzekł:

Zwyciężony jest, kto się poddaie, albo ucieka; my zwyciężeni być nie możemy. A gdy zwyciężając pomrzemy, nie zgaśnie sława y pamięćka nasza.

Trzynaśty rzekł:

Jam rad, że Trefenowie uciekli, ciałno by nam tu z niemi było.

Czternaśty rzekł:

Nieśluszną y nieprzystoyną się zda rzecz, żeby od niebrojnych nog, uzbrojone ręce miały ratunku szukać.

Piętnaśty rzekł:

Szkoda wiele mówić, słodka y uczciwa była zawždy rzecz dla Ojczyzny życie, położyć.

Szesnaśty rzekł:

Kiedyż tedyż śmierć nas niechybi, w tym samym różnić; ostatk iego ducha mamy go sromotnie z zelżywością, albo uczciwie z pochwałą Ojczyźnie oddać.

Siedmnaśty rzekł:

Gdy tak dla Ojczyzny mężnemi śmierciami pomrzem, potomni przez groby nasze przysięgać będą.

Ośmnaśty rzekł:

Nie każdemu toż, co Lakonowi przystoi. Myśmy bez dęlicy wychowani, bez murów ziemi, odważnemi sercy zwyciężamy.

Dziewiętnaśty rzekł:

Xerxes ziemię mocą opanował, powietrze strzałami zaćmił, morze okręty uszał. Lakonowie! jeśli ratunku nie dacie, świat poiman.

Dwudziesty rzekł:

Ale tylko nas trzysta? Trzysta, ale Rycerskich Ludzi, alezbrojnych, ale Lakonów.

Dwudziesty pierwszy rzekł:

Trwożą nas wielkim od Xerxesa niebezpieczeństwem. Im na większe niebezpieczeństwo, od wielkości umysłu trzeba w nim radę przedsiębrać.

Dwudziesty drugi rzekł:

W trudnych y ciężkich przygodach, im rady mężniejsze, tym bezpieczniejsze.

Krzyknęli potym wszyscy.

Niechcemy więcej mówić. Ah miła Ojczyzno! dla ciebie dziś radzi gardła damy.

Leonidas Naczelnik, zdania Lakonów swych tak zawiera:

Wrodzona cnych umysłów waszych chęć do służby Ojczyzny, nie pobudki do cnoty, ale pochwały potrzebuie. Idźcież! a tak obiadujcie, iakbyście w podziemnych krajach wieczerać mieli.

